

Sygn. akt I ACa 1146/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Bohun (spr.)
Sędziowie:	SSA Beata Wolfke-Kobzar SSA Tadeusz Nowakowski
Protokolant:	Katarzyna Stalewska

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W. (1)**

przeciwko **D. W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 31 lipca 2012 r. sygn. akt I C 492/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej 2.700 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sad I instancji oddalił powództwo

M. W. (1) skierowane przeciwko D. W.. Powód w pozwie domagał się zasądzenia kwoty 160.000 zł, które powód darował pozwanej

(20.000 zł przed zawarciem małżeństwa, 140.000 zł w trakcie małżeństwa). Podał

w uzasadnieniu pozwu, że pozwana równocześnie darowała powodowi udział

3/4 w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej i w prawie własności nieruchomości budynkowej.

Dalej wskazał, że między stronami nastąpił rozkład pożycia, zawiniony przez pozwaną, której zachowanie miało zmusić

powoda do złożenia w dniu 24.02.2010 r. pozwu o rozwód. Jako podstawową przyczynę odwołania darowizny powód

podał to, że w marcu 2010 r. pozwana wykręciła korki, kiedy powód wykonywał w domu prace elektryczne, co w

jego ocenie zagroziło mu porażeniem prądem elektrycznym. Oświadczenie o odwołaniu darowizny złożył pozwanej

dnia 26.03.2010 r. z powodu rażącej niewdzięczności polegającej na zerwaniu pożycia, wyzywaniu powoda słowami

wulgarnymi, wykręcenie korków, stwarzające stan narażenia powoda na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia.

Sąd Okręgowy oddalając powództwo wskazał na brak rażącej niewdzięczności obdarowanej. Ocenił, że zdarzenie, na które powołał się powód, nie wyrządziło mu żadnej krzywdy. Strony pozostają w konflikcie, w toku którego padały wulgarne słowa, wyzwiska i złośliwości; Sąd podkreślił przy tym, że wiele spośród wymienionych zachowań pozwanej było sprowokowanych przez powoda, który dążył do ich wywołania, żeby je nagrywać w tajemnicy przed pozwaną.

Z wyrokiem oddalającym powództwo nie zgodził się powód.

W apelacji zarzucił:

1. nierozpoznanie istoty sprawy, polegającego na pominięciu faktu, że obie strony dokonały wzajemnych darowizn i złożyły oświadczenia woli pod warunkiem, o którym mowa w przepisie art. 89 k.c.;
2. błąd w ustaleniach faktycznych, stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, a polegającego na pominięciu w treści uzasadnienia dowodu z dokumentu prywatnego, zgłoszonego przez pozwaną w dniu 23.05.2011 r.;
3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego na skutek naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., mogącego mieć wpływ na wynik sprawy, a polegającego na dokonaniu oceny dowodów w sposób niewszerechny, tj. z pominięciem faktu, iż strony złożyły oświadczenia woli pod warunkiem rozwiązującym, w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz przez przyjęcie, że rażącej niewdzięczności nie stanowią krzywdy popełnione przez pozwaną w uniesieniu lub rozdrażnieniu.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 160.000 zł kosztów postępowania przeprowadzonego w obu instancjach.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację powoda oparł się na następujących ustaleniach Sądu I instancji, które przyjął za własne:

Strony od 2004 r. stanowiły konkubinaty, a od 2005 r. zamieszkały wspólnie w nieruchomości stanowiącej własność rodziców pozwanej. W sierpniu 2008 r. strony zawarły małżeństwo.

Jeszcze w okresie konkubinatu powód podarował pozwanej sumę pieniędzy przeznaczoną na kupno działki rolnej. Strony podają różne kwoty tej darowizny - powód twierdzi, że była to kwota 20.000 zł, pozwana zaś podaje sumę 15.000 zł.

Już po zawarciu małżeństwa, dnia 18 września 2009 r. powód darował pozwanej (swojej żonie) 140.000 zł. Umowa została zawarta w formie pisemnej, a podpisy stron na tej umowie zostały potwierdzone notarialnie.

Aktem notarialnym z dnia 18 września 2009 r. pozwana darowała powodowi ze swojego udziału wynoszącego 3/4 w prawie wieczystego użytkowania działki nr (...) oraz budynku stanowiącym odrębny od gruntu przedmiot własności - udział wynoszący 2/3 w tej nieruchomości. Zawarcie umowy poprzedziło złożenie przez powoda w dniu 17 września 2009 r. pisemnego zobowiązania, w którym zobowiązuje się on do zaprzestania nadużywania alkoholu i poprawy zachowania wobec rodziny.

W związku z konfliktami między małżonkami, tj. nadużywaniem alkoholu przez powoda i rozbieżnych poglądów na temat oddziaływań wychowawczych wobec sprawującego poważne problemy syna powoda M. W. (2) strony rozpoczęły terapię u specjalisty psychologii - D. S.. Terapię została przerwana z powodu odmowy uczestniczenia w niej przez powoda.

Pismem z dnia 18 marca 2010 r. pozwana złożyła powodowi oświadczenie, że odwołuje darowiznę 2/3 jej udziału w nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), która była przedmiotem umowy zawartej w dniu 18 września 2009 r. z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego. Pozwana podała, że powód deklarował, że zmieni swojego zachowanie w stosunku do rodziny, tj. zaprzestanie nadużywać alkoholu, podejmie terapię mającą na celu poprawę sytuacji w małżeństwie stron, które wskutek zachowania powoda nie funkcjonowało prawidłowo. Pozwana zarzucała, że deklaracje powoda o poprawie jego zachowania nie zostały zrealizowane i zamiast tego powód wystąpił z pozwem o rozwód i z wnioskiem o zniesienie współwłasności nieruchomości.

W piśmie z dnia 26 marca 2010 r. powód z kolei złożył pozwanej oświadczenie, że odwołuje darowizny kwot pieniężnych w łącznej sumie 160.000 zł. Podał, że odwołuje darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanej, polegającej na zerwaniu wspólnego pożycia, wyzywaniu darczyńcy słowami wulgarnymi, popełnieniu przez obdarowaną przestępstwa na szkodę darczyńcy, polegającego na narażeniu go na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, których skutkiem jest wniesienie w dniu 26 lutego 2010 r. pozwu o rozwód. Powód podał, że jego zdaniem strony powinny zwrócić sobie to, co wzajemnie świadczyły.

Między stronami coraz częściej zaczęło dochodzić do nieporozumień po wniesieniu przez powoda pozwu o rozwód. Pozwana ubliżała powodowi m. in. podczas spotkań towarzyskich stron, w miejscu jego pracy. Podczas gdy powód remontował dom, pozwana wykręciła korki, gdyż powód za bardzo hałasował. Pozwana miała wówczas gorączkę i zwróciła się do powoda, by przestał wykonywać prace wywołujące hałas. Między stronami doszło do kłótni, podczas której pozwana zwracała się do powoda wulgarnymi słowami. Powód próbował wkręcić bezpieczniki (korki) i wówczas w ostatniej chwili zauważył, że bezpieczników nie ma. Powód nie odniósł w związku z tym zdarzeniem żadnych obrażeń.

Powód uniemożliwiał pozwanej i jej córce wejście do domu, nadużywał alkoholu i pod wpływem alkoholu zachowywał się agresywnie wobec pozwanej, zachowywał się wulgarnie i nieprzyzwoicie. Prowokował też sytuacje konfliktowe. Powód utrudniał pozwanej i jej córce zamieszkiwanie w domu poprzez urządzenie głośnych spotkań towarzyskich. W miejscu zamieszkania stron często interweniowała policja.

Pozwana nie wyraziła zgody, by zamieszkiwał ze stronami syn powoda z pierwszego małżeństwa - M.. Syn powoda nie stosował się do zasad panujących w domu stron i stwarzał problemy wychowawcze. Zachowywał się arogancko w stosunku do pozwanej i odnosił się do niej wulgarnie.

Pozwana D. W. w dniach od 3 grudnia 2008 r. do 19 grudnia 2008 r. przebywała w (...) Publicznym Szpitalu (...) we W. na Oddziale (...). Wówczas rozpoznano u niej guza jajnika lewego. Orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności z 21 sierpnia 2010 r. pozwana została uznana za osobę o lekkim stopniu niepełnosprawności.

Córka pozwanej M. J. od kilku lat choruje na cukrzycę.

Sąd Rejonowy w D. w sprawie z wniosku M. W. (1) przy udziale D. W. i J. B. o zniesienie współwłasności nieruchomości postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2012 r. zobowiązał M. W. (1) do złożenia woli następującej treści: „ja M. W. (1), w związku ze skutecznym odwołaniem darowizny, przenoszę na D. W. udział wynoszący 1/2 części w prawie wieczystego użytkowania nieruchomości zabudowanej położonej w B. przy ul. (...), obejmującej działkę gruntu o numerze (...), obręb P., o powierzchni 0,0702 ha, dla której Sąd Rejonowy w (...) prowadzi księgę wieczystą o numerze Kw (...) oraz udział wynoszący 1/2 części w prawie własności budynku posadowionego na tej nieruchomości, a D. W. wyraża na to zgodę”. W uzasadnieniu wyższego postanowienia Sąd Rejonowy w D. podał, że M. W. (1) jeszcze przed dokonaniem darowizny przez D. W. dopuszczał się nagannych zachowań w stosunku do niej. Nadużywał alkoholu, a także uderzał w twarz D. W., popychał ją i kopał oraz znieważał ją i groził jej śmiercią. Pomimo takich zachowań D. W. zdecydowała się dokonać darowizny, gdyż M. W. (1) zobowiązał się, że nie będzie nadużywał alkoholu i zmieni swoje postępowanie na lepsze. Motywem działania D. W. było utrzymanie wspólnej rodziny i wspólne zamieszkiwanie. Tymczasem zaraz po dokonaniu darowizny M. W. (1) jeszcze

nasilił swoje naganne zachowanie w stosunku do małżonki. Przestał całkowicie interesować się rodziną i nie łożył na jej utrzymanie, nadużywał alkoholu, przestał rozmawiać ze swoją żoną i dopuszczał się w stosunku do niej rękoczynów oraz ją wyzywał. Groził jej śmiercią i utratą zdrowia, a także szybko zrezygnował z terapii rodzinnej mającej na celu ratowanie ich małżeństwa. Sąd zakwalifikował powyższe zachowania M. W. (1) jako rażącą niewdzięczność, co uzasadniało odwołanie darowizny przez D. W..

Po dokonaniu tych ustaleń Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji powoda.

Specyficzna konstrukcja zarzutów apelacji pozwalała na przyjęcie, że na obecnym etapie postępowania powód swe stanowisko opiera na dwóch zasadniczych kwestiach, które w jego ocenie stanowią podstawę do uwzględnienia powództwa:

1. ścisły związek między obiema darowiznami (tj. tą darowizną, której odwołania domaga się powód oraz darowizną uczynioną na jego rzecz przez powódkę, skutecznie odwołaną – postanowienie (wydane w sprawie Ns 780/09 nie jest jeszcze nieprawomocne);

2. przypisywane pozwanej zachowań (wykręcenie korków) stanowiących, według powoda, o rażącej niewdzięczność w rozumieniu przepisu art. 898 § 1 k.c.

Spór w zakresie ustaleń faktycznych dotyczył zatem jedynie związku między obiema darowiznami, poczynionymi między małżonkami. Zaznaczenia wymagało, że powód na taką okoliczność się nie powoływał, konstruując podstawę faktyczną swego żądania, ograniczając się do zarzucenia pozwanej rażącej niewdzięczności. Wskazywał, że pozwana swoim nagannym zachowaniem doprowadziła do rozkładu pożycia stron, a podczas prac remontowych wykonywanych przez powoda wykręciła korki co groziło jemu i koledze porażeniem prądem. Jak podkreślił w pozwie „to jest podstawowa przyczyna odwołania przez niego darowizny wobec pozwanej”. Już z tej przyczyny wątpliwe staje się przywołane przez niego w apelacji stanowisko

i podniesienie zarzutu nierozpoznania istoty sprawy polegającym na pominięciu faktów, iż obie strony dokonały wzajemnych darowizn i złożyły oświadczenia woli pod warunkiem. Zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Dodatkowo, wskazywana przez powoda zbieżność mogłaby zaistnieć jedynie w odniesieniu do późniejszej z dokonanych przez niego darowizn, obejmującej kwotę 140.000 zł. Nieuprawnione zatem jest rozciąganie argumentacji prawnej dotyczącej związku wzajemnych darowizn na pierwszą z dokonanych przez powoda darowiznę obejmującą kwotę 20.000 zł, która miała miejsce w okresie konkubinatu stron. Niezależnie od dalszych powiązań między obiema umowami darowizn, zawartych w dniu 18.09.2009 r., dotyczących (odpowiednio) nieruchomości oraz kwoty

140.000 zł, należało podkreślić, iż w odniesieniu do ustaleń stron wykluczone było stosowanie kodeksowej konstrukcji warunku w rozumieniu przepisu art. 89 k.c., przez który powód rozumiał zawarte w prywatnych zapiskach pozwanej uwagi, wskazujące na to, że w toku rozmów poprzedzających zawarcie obu umów pozwana brała pod uwagę to, że w wypadku ustania małżeństwa strony zwrócą sobie wzajemnie przedmioty darowizny. Przede wszystkim, warunek w znaczeniu nadanym mu przez przepis art. 89 k.c., stanowi zdarzenie w sensie obiektywnym przyszłe i niepewne, w związku z czym pod pojęciem warunku nie można rozumieć zdarzeń zależnych od woli stron oraz ich decyzji. Dodatkowo, powód, powołując się na ścisły związek obu umów, pominął, że jedna z nich przeniosła własność nieruchomości oraz prawo użytkowania wieczystego, a przeniesienie własności nieruchomości (oraz prawa użytkowania wieczystego) nie może zostać dokonane pod warunkiem

(art. 157 § 1 k.c.). Skoro jedna z umów, które miały być ze sobą ściśle powiązane, nie mogła zostać zawarta pod tak rozumianym „warunkiem”, to niemożliwe było nadawanie takiego charakteru drugiej z umów, stanowiącej obecnie przedmiot sporu. Prócz tego, w treści umowy darowizny dokonanej przez pozwaną na rzecz powoda

w formie aktu notarialnego brak jest jakichkolwiek postanowień wskazujących na ścisły związek obu umów darowizn, na który powołuje się obecnie powód;

w szczególności brak było postanowień wskazujących na to, że strony czyniły jakiegokolwiek uzgodnienia, dotyczące wzajemnych rozliczeń związanych

z przedmiotem darowizny na wypadek rozvodu, które zresztą nie mogłyby i tak,

z uwagi na treść przepisu art. 157 § 1 k.c., obejmować postanowień o „zwrotnym” przeniesieniu własności nieruchomości, stanowiącej przedmiot darowizny. Dodatkowo, powód pominął, że zgodnie z obowiązującym w procesie cywilnym rozkładem ciężaru dowodu, to na nim spoczywał obowiązek wykazania, że strony łączyła umowa, obejmująca postanowienia, na które się powoływał, a dopóki tego nie udowodnił, pozwana nie miała obowiązku wykazywać, że obie darowizny nie miały ze sobą związku. Powoływanie się na oczekiwaną od pozwanej reakcję procesową, od której powód miał uzależnić dalszą inicjatywę dowodową, a która to reakcja nie nastąpiła, było w tej sytuacji bezcelowe. Prócz tego, powodowi umknęło też, iż czynienie jakichkolwiek ustaleń, dotyczących umowy zawartej w formie aktu notarialnego, a niezawartych w jej treści, stanowiłoby naruszenie zakazu prowadzenia dowodu ponad osnowę dokumentu. Skoro między obiema umowami miał istnieć ścisły związek, wskazywany przez apelującego, to brak omawianych postanowień w odniesieniu do jednej z umów wyłączał przyjęcie, że zostały one poczynione w odniesieniu do drugiej, spornej obecnie, umowy.

Skarżący pominął też, iż powołany przez niego dokument prywatny (k. 68 akt) stanowił jedynie notatkę pozwanej, obejmującą jej luźne zapiski, które nie znalazły odzwierciedlenia w umowie darowizny, zawartej w obligatoryjnej formie aktu notarialnego. Z uwagi na jednostronność takiej notatki oraz zachowanie jedynie formy pisemnej, powoływany w apelacji dokument nie mógł być też traktowany jako zmiana lub uzupełnienie umowy darowizny (art. 77 § 1 k.c.). Darowizna, której odwołania domagał się powód, została dokonana na podstawie umowy zawartej w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Jej ewentualne uzupełnienie lub zmiana wymagałyby zatem zachowania tej samej formy (art. 77 § 1 k.c.). Jednostronne oświadczenie pozwanej, niemające cech oświadczenia woli, lecz stanowiące jedynie wyraz przemyśleń poprzedzających zawarcie obu umów, nie mogło stanowić zatem uzupełnienia umowy ani też wskazywać na ustne ustalenia, stanowiące jej uzupełnienie w tym zakresie.

Obie umowy łączyła jedynie w zaistniałej sytuacji zbieżność czasowa oraz dokonanie obu darowizn przy zaistnieniu określonej sytuacji (splata zadłużenia pozwanej – gdy chodzi o darowiznę uczynioną na jej rzecz oraz dążenie do zapewnienia trwałości rodziny i zachęcie powoda do zaangażowania się w jej ratowanie, gdy chodziło o darowiznę na rzecz powoda). Brak było natomiast podstaw do doszukiwania się między obiema umowami powiązań jurydycznych, uzasadniających powzięcia wniosku, że byt jednej umowy zależy od drugiej umowy, zwłaszcza, że odwołanie umowy darowizny przez pozwaną nastąpiło z uwagi na rażącą niewdzięczność powoda, a nie z uwagi na rozkład pożycia, a żądanie zwrotu przedmiotu darowizny z uwagi na rozkład pożycia nie znajduje oparcia w przepisach kodeksu cywilnego, dotyczącego przeniesienia własności. Zaznaczenia wymagało też, że powód odwołanie darowizny uzasadnił też odwołaniem darowizny dokonanej przez pozwaną, w której to decyzji upatrywał jej rażącej niewdzięczności, nie zaś jakimkolwiek ustaleniami stron, dotyczącymi wzajemnych rozliczeń.

W odniesieniu do powoływanej na poparcie twierdzeń pozwu przesłanki rażącej niewdzięczności, powód w apelacji ograniczył się jedynie do ponownego przywołania zdarzenia z marca 2010 r., polegające na wykrceniu przez pozwaną korków podczas prowadzenia przez powoda prac remontowych (wiercenie otworów). Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny tego zdarzenia w świetle przesłanek odwołania darowizny, trafnie uznając, że zdarzenie to było pozbawionym znaczenia incydem, nierodzącym żadnych skutków dla zdrowia i życia powoda, który nawet nie został narażony na niebezpieczeństwo ich powstania, skoro powód i jego kolega przekonali się o braku korków zanim przystąpili do usuwania usterki (vide zeznania świadka A. B., k. 198). Już sama błahość sytuacji wykluczała uznanie zachowania pozwanej za jakąkolwiek postać niewdzięczności, co najwyżej była to złośliwość, całkowicie usprawiedliwiona sytuacją oraz uprzednim zachowaniem powoda w stosunku do pozwanej i jej córki, wyrażającym się w nieustannym prowokowaniu konfliktów oraz w szukaniu zaczepki, które to zachowania obecnie nie były kwestionowane przez powoda, a nadto zostały w sposób spójny, zgodny i drobiazgowy opisane przez pozwaną i przez świadków M. J. i J. B.. Argumentacja powoda w tym zakresie była po prostu infantylna i nie dowodziła niczego poza tym, że między małżonkami istnieje konflikt, dotyczący wzajemnych rozliczeń oraz sposobu korzystania z nieruchomości przy ul. (...) (stanowiącej przedmiot darowizny ze strony pozwanej), który sam

w sobie nie uzasadnia odwołania darowizny przez powoda.

Podkreślenia wymagało też, iż powód wyraźnie wskazał na to, że strony łączyła umowa darowizny, którą zresztą przedłożył, w związku z czym wyłączone było poszukiwanie podstawy jego roszczeń w innych reżimach, w tym w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 321 § 1 k.p.c.).

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i orzekł jak na wstępie (art. 385 k.p.c.), orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego na zasadzie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i w związku § 13 ust 1 pkt 2 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

MR